

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

w sprawie **J. S.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 2021r.

wniosku skazanego o wznowienie postępowania

zakończzonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 20 czerwca 2006r. w sprawie II AKa (...),

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 21 marca 2006r. w sprawie II K (...)

na podstawie art. 544 k.p.k. i art. 547§1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić wniosek,

**2. kosztami postępowania wznowieniowego obciążyć
wnioskodawcę.**

UZASADNIENIE

W dniu 12 maja 2020r. do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek o wznowienie postępowania zakończzonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 czerwca 2006r. w sprawie II AKa (...), utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 21 marca 2006r. w sprawie II K (...), sporządzony przez obrońcę skazanego J. S.. Wniosek wskazuje na ujawnienie się w sprawie nowych faktów, które w ocenie obrony wskazują na to, że skazany nie popełnił

przestępstwa, które mu przypisano. Do wniosku dołączono szereg oświadczeń osób, które wypowiedziały się na temat sprawy.

Prokurator Prokuratury Krajowej w odpowiedzi na wniosek wniosła o oddalenie go, a następnie podtrzymała to stanowisko w kolejnym piśmie z dnia 17 czerwca 2021r.

W dniu 2 września 2020r. Sąd Najwyższy podjął decyzję w trybie art. 546 k.p.k. o zwróceniu się do właściwych sądów o przesłuchanie w drodze pomocy prawnej następujących świadków:

- B. B.,
- B. K.,
- P. K.,
- M. B.,
- J. Ł.,
- S. Z..

Świadkowie ci, poza S. Z., rzeczywiście są nowymi źródłami dowodowymi w sprawie i nie byli z różnych względów przesłuchiwani uprzednio w trakcie rozpraw.

Zwrócić jednak należy uwagę przede wszystkim, że ich depozycje złożone obecnie przed Sądem są zdecydowanie mniej stanowcze niż wynikałoby to z oświadczeń dołączonych do wniosku wznowieniowego. Świadkowie B. i K. w istocie powtarzają zasłyszane wersje zdarzenia nie przedstawiając natomiast własnych, nowych spostrzeżeń na temat przebiegu wypadków w dniu 21 listopada 2004r. Nie brali w nich nawet udziału (P. K. był na dyskotecie, ale spędzał czas w swoim towarzystwie, skazanego widział tylko przez chwilę) i wprost wskazują, że przekazują tylko treść plotek krążących w okolicy, z których miałoby wynikać, że sprawcą zabójstwa M. W. nie był J. S.. Świadkowie ci wskazują zresztą bardzo różnych domniemyanych sprawców tego zabójstwa, bo P. P., S. Z., A. W. czy A. S.. Co więcej wszyscy oni, w różnych konfiguracjach, mieliby przyznawać się do popełnienia tego czynu. W ustalonych okolicznościach faktycznych nie ma oczywiście możliwości, aby wszyscy oni dopuścili się przedmiotowego czynu współdziałając. Omawiane zeznania zatem wzajemnie się wykluczają. Co w ocenie Sądu Najwyższego wynika ze wskazanej już wyżej okoliczności, że świadkowie nie

przekazują własnych spostrzeżeń z dnia zdarzenia, lecz zasłyszane informacje po części o charakterze plotek.

Inny charakter mają zeznania pozostałych świadków. Świadek J. Ł. wskazał, że skazany przez większość trwania dyskoteki był w jego towarzystwie, a zatem nie mógł dopuścić się przypisanego mu czynu. Zeznania te są niewiarygodne, bo nie odpowiadają one wyjaśnieniom nawet samego J. S., który nawet w depozycjach składanych przed Sądem, w których nie przyznawał się do winy, wskazywał jednoznacznie, że kilkakrotnie wychodził z dyskoteki w tym raz z M. P. i nie wspomina o tym, że spędził część tego wieczoru w towarzystwie J. Ł.. Zeznania świadka są wprost ukierunkowane na pomoc skazanemu o czym dobitnie świadczy wskazanie okoliczności w jakich J. S. miałby zabrudzić sobie ręce, a zwłaszcza paznokcie.

Równie nieprzekonujące są zeznania świadka M. B., który zeznał, że A. S. powiedział mu, że to on zabił M. W.. Nieprzekonujące jest zwłaszcza to, że świadek ten przez blisko 17 lat od zdarzenia nikomu nie powiedział o tym, kto według jego wiedzy jest zabójcą, w sytuacji, gdy pokrzywdzona była z nim spowinowacana – była kuzynką jego żony. Świadek nie wskazuje też w sposób przekonujący, dlaczego właściwie A. S. miałby mu powiedzieć o swoim sprawstwie. Byli jedynie znajomymi, łączyło ich głównie to, że S. od B. kupował narkotyki. Nie była to też jakaś bliższa znajomość, a świadek wprost wskazuje, że bał się S.

Natomiast świadek S. Z. wprost wskazał, że złożył podczas postępowania przygotowawczego i sądowego nieprawdziwe zeznania, gdyż został do tego skłoniony przez A. W. i A. S.. Zeznania tego świadka były istotne w sprawie, gdyż wskazał on, że widział, jak M. W. odchodziła ze skazanym tuż przed zaistnieniem przypisanego czynu. Z jednej strony świadek ten obecnie nie podaje, aby W. i S. skłonili go do złożenia tych konkretnych zeznań, miał tylko powiedzieć przesłuchującym, że ich na dyskotece nie widział, do takich zeznań natomiast nakłonili go policjanci. W istocie zatem świadek nie jest w stanie wytłumaczyć przyczyny złożenia takich zeznań. O W. i S. w ogóle nie miał być pytany przez przesłuchujących, a zatem ich groźby nie miały wpływu na treść jego depozycji. Natomiast gdyby to policjanci wpływali na jego zeznania w postępowaniu

przygotowawczym, zawsze mógł złożyć odmienne przed Sądem, tak jak uczynił to skazany.

W tej sytuacji pozostaje jedynie stwierdzić, że skoro doszło do złożenia przez S. Z. w toku postępowania przygotowawczego i sądowego (k. 537 i 119 – 120) fałszywych zeznań, zgodnie z dyspozycją art. 541§2 k.p.k., wniosek o wznowienie postępowania powinien wskazywać albo prawomocny wyrok skazujący za popełnianie tego czynu albo orzeczenie zapadłe w postępowaniu karnym stwierdzające niemożność wydania takiego wyroku z powodu przedawnienia karalności.

W niniejszej sprawie takie postępowanie nie było prowadzone.

Na koniec pozostaje wskazać, że w niniejszej sprawie decydujące dla jej rozstrzygnięcia były wyjaśnienia samego skazanego w których przyznał się on do popełnienia zarzuconego mu czynu, opisał jego okoliczności, a następnie przedstawił w toku przeprowadzonego eksperymentu procesowego. Wyjaśnienia te podtrzymał również przed Sądem podczas posiedzenia aresztowego. Treść tych wyjaśnień była szczegółowo analizowana przez Sądy obu instancji. Badany był też zapis fonograficzny z przesłuchania, co do którego biegły z zakresu fonoskopii stwierdził, że nie nosi śladów manipulacji.

W tej sytuacji nie było podstaw do uwzględnienia wniosku.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi za postępowanie wznowieniowe, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.